Zbigniew Miller

Powojenne losy księgozbioru biblioteki towarzystwa historii Nowej Marchii

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 2, 88-93

1995

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Zbigniew Miler
Gorzów Wlkp.

POWOJENNE LOSY KSIĘGOZBIORU BIBLIOTEKI TOWARZYSTWA HISTORII NOWEJ MARCHII

Głównymi celami powołanego w 1891 r. Towarzystwa Historii Nowej Marchii były: badania nad przeszłością terenów należących niegdyś do Nowej Marchii, upowszechnianie wiedzy dotyczącej historii stron ojczystych oraz opieka nad miejscowymi zabytkami. Dążenia te Towarzystwo realizowało poprzez wykłady, publikacje naukowe oraz prowadzenie biblioteki.

Do tworzenia biblioteki przystąpiono już w kilka miesięcy po założeniu Towarzystwa, gdy bibliotekarzem wybrano Hermanna Schörocka, któremu przyznano 150 marek na zakup pierwszych książek. Największe zasługi dla rozwoju biblioteki oddał jej długoletni opiekun i współrektor szkoły żeńskiej, Ferdinand Müller. Dzięki jego inicjatywie i wymianie publikacji z innymi tawarzystwami historycznymi, biblioteka mogła się wkrótce poszczycić księgozbiorem liczącym 12.000 pozycji. Były to głównie prace dotyczące przeszłości regionu oraz historii poszczególnych krajów Europy.

Właściwe rozmieszczenie takiej masy książek sprawiało działaczom Towarzystwa wiele kłopotów. Po wybudowaniu w Gorzowie w latach 1913-1914 Ludowego Domu Opieki Społecznej przy ul.Moltkego (obecnie Dąbrowskiego) umieszczono w nim również księgozbiór Towarzystwa. Przeniesiono go następnie do gmachu po starych koszarach artyleryjskich przy ul. Meydama (obecnie Mieszka I), gdzie pozostawał do początków II wojny światowej. Ostatnim schronieniem cennego zbioru były pomieszczenia Biblioteki Ludowej w budynku krytej pływalni.

Wspomniana Biblioteka Ludowa i Czytelnia utworzona została w 1899 r. z inicjatywy znanego fabrykanta gorzowskiego, Maxa Bahra.

Od 1920 r. zajmowała całe pierwsze piętro w Ludowym Domu Opieki Społecznej przy ul. Moltkego i liczyła ponad 15.000 tomów. Wydaje się również, iż w 1945 r. doszło do całkowitego przemieszania obu księgozbiorów.

W ostatnich miesiącach wojny – jak wspomina znany badacz historii regionu Otto Kaplick – „te bardzo cenne tomy i serie książkowe, stanowiące niezastąpione dobra kultury, musiały zostać zupełnie nieodpowiednio i nieudolnie rozmieszczone w kotłowni krytej pływalni, gdzie znalazły godny pożałowania koniec."[1]

Nasuwa się oczywisty wniosek, iż przynajmniej część książek została spalona w piecach kotłowni. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że styczeń 1945 r. był wyjątkowo mroźny, a w pomieszczeniach łaźni i domu pomocy społecznej przebywały setki uciekinierów, którym należało zapewnić nocleg w ogrzewanych izbach. Sam Otto Kaplick opuścił Gorzów 30 stycznia 1945 r., był więc jeszcze, bezsilnym, świadkiem niszczenia księgozbioru.

Po wyzwoleniu Gorzowa zabezpieczeniem ocalałych z wojennej pożogi zasobów obu bibliotek – Towarzystwa Historii Nowej Marchii oraz Biblioteki Ludowej - zajął się Stefan Paternowski, który od lipca 1945 r. pełnił funkcję kierownika Wydziału Kultury i Sztuki przy Zarządzie Miejskim:

„Landsberg – pisał w swych pamiętnikach ojciec chrzestny ulic gorzowskich - był siedzibą towarzystwa naukowego p.n. Verein für Geschichte der Neumark. Była tu pokaźna biblioteka licząca ponad 30.000 książek, która mieściła się w budynku łaźni miejskiej. Pracowało w niej kilku Niemców i Niemek. Wydałem im dyspozycje, jak mają porządkować zbiory książek. Nadzór nad ich pracą sprawował polski pracownik, który zajmował się pracą administracyjną i pilnował zbiorów. Poza budynkiem na dziedzińcu była otwarta szopa, w której były porozrzucane książki. Zamknąłem szopę na kłódkę."[2]

Wspomnianym „polskim pracownikiem", który miał za zadanie nie dopuścić do rozgrabienia zbiorów, była – zmarła w maju 1953 r. – Stefania Jodko.

W 1946 r. przybyła do Gorzowa Romana Szcześniakowa, delegatka Ministerstwa Oświaty, celem przejęcia zabezpieczonych zbiorów archiwalnych i bibliotecznych. Pani Szcześniakowa reprezentowała Zbiornicę Księgozbiorów Zabezpieczonych w Poznaniu, która funkcjonowała przy Bibliotece Uniwersyteckiej i podlegała Naczelnej Dyrekcji Bibliotek. Po

skontaktowaniu się ze Stefanem Paternowskim nastąpiło komisyjne przejęcie gorzowskiego księgozbioru oraz 100 rękopisów pergaminowych. Interesujący nas protokół formalnego przekazania zbiorów zachował się do dziś w archiwum Muzeum w Gorzowie:

Rzeczpospolita Polska
Delegat Ministerstwa Oświaty
do zabezpieczenia księgozbiorów

Protokół 23

komisyjnego przejęcia księgozbioru na podstawie Zarządzenia Ministra Oświaty Nr 1377-4-45 z dnia 1 grudnia 1945 r. sporządzony dnia 18 września 1946 r. w Gorzowie Wlkp. w obecności ob. Romany Szcześniakowej, przedstawiciela Delegata Ministerstwa Oświaty, oraz ob. mgstr. Stefana Paternowskiego, naczelnika Wydziału Społ. Zarządu Miejskiego, i ob. Stefanii Jodko, kierowniczki biblioteki miejskiej jako świadków przejęcia.

Księgozbiór liczący w przybliżeniu 26.000 tomów, znajdujący się w miejscowości Gorzów Wlkp., powiatu Gorzów, województwa poznańskiego, zabezpieczony przez mgstr. Stefana Paternowskiego i pozostający pod opieką mgstra Stefana Paternowskiego, naczelnika Wydziału Społecznego przy Zarządzie Miejskim, zostaje niniejszym przejęty przez delegata Ministerstwa do zabezpieczenia księgozbiorów i

1) zabezpieczony na miejscu pod opieką mgstra Stefana Paternowskiego,

2) przewieziony do dyspozycji Ministra Oświaty.

Protokół niniejszy sporządzono w czterech jednobrzmiących egzemplarzach, z których jeden otrzymuje Ministerstwo Oświaty, dwa delegat, jeden urząd lub osoba zabezpieczająca dotychczas księgozbiór.

Sporządzono i podpisano w Gorzowie Wlkp., dnia 18 września 1946 r.

Świadkowie: *Delegat Ministra Oświaty*
mgr S.Paternowski *R. Szcześniakowa*[3]

W dotychczasowej literaturze przedmiotu panowało przekonanie, iż R. Szcześniakowa już we wrześniu 1946 r. zabrała cały księgozbiór samochodem do Poznania.[4] W rzeczywistości książki jeszcze przez cały

rok pozostawały w Gorzowie, gdyż Ministerstwo Oświaty nie posiadało środków na ich przewiezienie.

Według sprawozdania z maja 1947 r. w Gorzowie zabezpieczono ogółem około 48.000 tomów *„o charakterze przeważnie naukowym."*[5]

Szczegółowe zestawienie przechowywanych książek ilustruje zawarta w sprawozdaniu tabela:[6]

Miejsce zabezpieczenia	Tomów	Uwagi
Dom Społeczny przez Inspektorat Szkolny	7.500	
Gimnazjum Miejskie	12.000	
Magazyn Zarządu Miejskiego	26.000	ok. 100 starodruków
Zarząd Miejski mgr Stefan Paternowski	100	rękopisy na cielęcej skórze
Starostwo Powiatowe, ob. Jaczewska	2000	

17 czerwca 1947 r. zastępca Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, dr Jan Baumgard, zwrócił się do Naczelnej Dyrekcji Bibliotek w Warszawie z prośbą o zezwolenie na przewóz księgozbiorów ze Strzelec Kraj., Drezdenka, Sulęcina, Trzcianki i Gorzowa Wlkp. do nowoutworzonej filii Zbiornicy Księgozbiorów w Krotoszynie, kierowniczką której mianowana została Romana Szcześniakowa.

11 lipca 1947 r. Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczanych w Poznaniu otrzymała zgodę Ministerstwa Oświaty na wywóz powyższych zbiorów, lecz brak funduszów nie pozwalał na razie na realizację tego planu.

Bieg wydarzeń przyspieszyło pismo Kazimierza Łużyna (zamieszkałego w Gorzowie przy ul. Żukowa 25 m. 1) do Ministerstwa Oświaty z prośbą o opróżnienie sąsiedniego lokalu.[7] 3 września 1547 r. kierownictwo Zbiornicy w Poznaniu poinformowało Ministerstwo Oświaty, iż *„lokal znajdujący się w Gorzowie przy ul. Żukowa 2b został w drugiej połowie 1946 r. zabezpieczony przez ob. Szcześniakową. W lokalu tym, byłej bibliotece, złożony jest na półkach – według relacji ob.Szcześniakowej – księgozbiór o charakterze naukowym w ilości około 25 tys. woluminów."*[8]

Miesiąc później Zbiornica otrzymała niezbędne środki finansowe, dzięki czemu w początkach października ponownie przybyła do Gorzowa Romana Szcześniakowa z zadaniem przewiezienia całej biblioteki do Krotoszyna. Przez trzy dni – od 8 do 10 października 1947 r. – 16 mężczyzn

ładowało na samochód książki, które następnie przewożono na stację kolejową, gdzie na bocznicy stał wagon towarowy nr 140767.[9] Według listy płac załadowano do tego wagonu 19 ton książek, natomiast list przewozowy PKP Nr 1675 7393 z 10 października 1947 r. padaje, iż „stare książki" ważyły 17.500 kg.

15 października 1947 r. księgozbiór obu gorzowskich bibliotek dotarł do Krotoszyna i złożony został w tamtejszej filii Zbiornicy Księgozbiorów Zabezpieczonych. Natychmiast przystąpiono do segregacji zbiorów i ich rozsyłania do wszystkich prawie bibliotek w Polsce.[10] Sporządzone wówczas zestawienia nie uwzględniają oczywiście proweniencji przekazywanych książek, można więc jedynie ogólnie podsumować, iż zbiory Towarzystwa Historii Nowej Marchii przekazano m.in. Bibliotece Narodowej w Warszawie, bibliotece Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Bibliotece Instytutu Zachodniego w Poznaniu, Bibliotece Narodowej w Szczecinie, prawie wszystkim Instytutom i Wydziałom Uniwersytetu Poznańskiego oraz Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu. Prace swą krotoszyńska filia zakończyła w początkach 1949 r. i została zlikwidowana.

Przypisy

1. Otto Kaplick Geschichte der Neumark, [w:] Landsberg an der Warthe 1257-1945-1978. t. 2 : Aus Kultur und Gesellschaft im Spiegel der Jahrhunderte, Bielefeld 1978, str. 172.
   Otto Kaplick Landsberger Heimat. Blatter für Geschichte und Landeskunde der Neumark ,Herford 1960, str. 21-22.
   Otto Kaplick Verein für Geschichte der Neumark, Heimatblatt für ehemaligen Kirchengemeinden Landsberg an der Warthe, Stadt und Land, 1956 Nr 5, str. 3.

2. Archiwum Muzeum w Gorzowie. Wspomnienia Stefana Paternowskiego. Rękopis, str. 8.

3. Archiwum Muzeum w Gorzowie. Akta osobowe Stefana Paternowskiego. Romana Szcześniakowa oszacowała księgozbiór na 26.000 tomów, chociaż – jak wspomina Paternowski – *„tych książek było co najmniej 30.000"*.

4. Florian Relis „Stefan Patėrnowski (1905-1976)", „Przegląd Lubuski", R. VII: 1977 Nr 2, str. 97.

Zofia Nowakowska Ojciec chrzestny ulic. O Stefanie Paternowskim, [w:] Których pamiętamy. Szkice o ludziach Gorzowa, Gorzów Wlkp., 1989, str. 80.

5. Archiwum Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. Sygn. 267. Referat zabezpieczenia i segregacji księgozbiorów. Akcja zabezpieczania księgozbiorów w Poznaniu i Prowincji 1945-1946 (dalej ABUP).
6. ABUP, Sygn. 263. Referat zabezpieczenia i segregacji księgozbiorów.
7. ABUP, Sygn. 274: Zbiornica (sprawy rachunkowe i personalne), nr 44. Wspomniana w piśmie ulica Żukowa to dzisiejsza ul. Dąbrowskiego (do 1945 r. Moltkestrasse).
8. ABUP,Sygn. 273: Zbiornica (zabezpieczenie), nr 139.
9. ABUP, Rachunki za lata 1946-1948, nr 146, 148, 152, 155. Przy ładowaniu książek pracowali następujący robotnicy : Wasyl Bazylewicz, Józef Bielas, Julian Adamowicz, Dymitr Dawiejko, Bronisław Jarocki, Jan Kaczmarek, Stefan Kałużny, Stanisław Kochanowski, Jan Kucharski, Bronisław Lepecki, Józef Kuźma, Stanisław Musielak, Zygmunt Rojewski, Wacław Socha, Michał Studnicki i Jerzy Wojciechowski.
10. Pomimo panagleń ze strony kierownictwa Zbiornicy Romana Szcześniakowa nie sporządziła sprawozdania z akcji zabezpieczenia w Gorzowie, gdyż przez dłuższy okres chorowała. W lipcu 1948 r. kierowniczka krotoszyńskiej filii przeprowadziła się do Warszawy, a zbiornicę aż do jej likwidacji prowadziła G. Dubasowa. Por. ABUP, Zbiornica (sprawy rachunkowe i personalne), Sygn. 272, nr119, 120,139.